

Agnieszka Jaros

Uniwersytet Łódzki [agnieszka.jaros@uni.lodz.pl]

Samodzielne Proces usamodzielnienia w doświadczeniach biograficznych byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych

Abstrakt: Artykuł poświęcony jest procesowi usamodzielniania się kobiet, które w przeszłości przebywały w placówkach resocjalizacyjnych. Do zilustrowania poruszanej tematyki wykorzystane wywiady narracyjne (wraz z właściwą procedurą analityczną F. Schütze) przeprowadzone z kobietami, które w przeszłości przebywały w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. W oparciu o analizę uzyskanego materiału dokonano rekonstrukcji sposobów realizacji różnych form wsparcia w ramach procedury usamodzielnienia byłych wychowanek, tak jak ujawniały się one w ich indywidualnych doświadczeniach biograficznych. Z jednej strony procedura usamodzielnienia sprzyja readaptacji społecznej rozumianej jako przystosowanie się do czynnego życia poprzez pełnienie ról społecznych. Z drugiej strony takie formy wsparcia jak pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki, która nie umożliwia samodzielnego życia i odpowiednie warunki mieszkaniowe w lokalach socjalnych, które lokują osoby w „patologicznej przestrzeni społecznej” stanowią o swoistej grze pozorów świadczonej pomocy.

Słowa kluczowe: Procedura usamodzielnienia, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, readaptacja społeczna, młodzież niedostosowana społecznie.

Wprowadzenie

Młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW) są placówkami resocjalizującymi przeznaczonymi dla nieletnich niedostosowanych społecznie, którzy potrzebują specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji. Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym jest najsurowszym środkiem wychowawczym stosowanym przez sąd (zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich – Dz.U. 1982, nr 35, poz. 228 ze zm.), który może być zastosowany wobec nieletniego (Bartkowicz, Chudnicki, 2015), a stosuje się go, jeśli środki

łagodniejsze, tj. nadzór kuratora, umieszczenie w rodzinie zastępczej czy środki leczniczo-wychowawcze, okazały się niewystarczające do zatrzymania procesu demoralizacji i uzyskania pożądanych efektów (Wolan, 2006). Zadania realizowane w tych placówkach mają na celu eliminowanie przyczyn i przejawów nieprzystosowania oraz mają przygotować nieletnich do życia w zgodzie z normami społecznymi i prawnymi po opuszczeniu placówki (Kaniowska, 2015).

Poprawna adaptacja społeczna, zdaniem M. Konopczyńskiego, osiągnąta jest przez trzy procesy, tj. resocjalizację, readaptację i reintegrację (Duda, 2016). Proces resocjalizacji instytucjonalnej, powinien przebiegać w dwóch wymiarach (wzajemnie ze sobą powiązanych). Pierwszy wymiar związany jest z samą instytucją i jej organizacją, procedurami formalnoprawnymi, procesem pedagogicznym. W tym wymiarze szczególną uwagę poświęca się aspektom przystosowawczo-adaptacyjnym w kontekście najbliższego kręgu społecznego. Drugi wymiar dotyczy procesu readaptacji społecznej, który ma na celu umożliwienie osobom izolowanym powrót do warunków środowiska otwartego. Jest to możliwe przez czynne uczestniczenie w życiu społecznym, kulturowym oraz zawodowym i taką internalizację norm, wartości, funkcji życiowych oraz kompetencji i umiejętności profesjonalnych, które umożliwią prawidłową (ponowną) socjalizację z otoczeniem po opuszczeniu instytucji (Konopczyński, 2015).

Proces readaptacji społecznej jest miarą skuteczności procesu resocjalizacji, a wyraża się on w wypełnianiu ról społecznych w podstawowych sferach i płaszczyznach ludzkiej egzystencji i prowadzi do ponownego przystosowania się jednostki do czynnego i samodzielnego życia (Ambrozik, 2008). W literaturze można spotkać się z opinią, że termin readaptacja nie jest adekwatny w stosunku do nieletnich, gdyż ich adaptacja w wymiarze podstawowym jeszcze się nie zakończyła (nie podjęli życia poza domem rodzinnym i nie stali się niezależni od swojej rodziny pochodzenia) (Stępnia, 2008a). W odniesieniu do nieletnich proces readaptacji społecznej bywa definiowany jako proces mający na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu nieletnich (Kaniowska, 2012). Jednak zarówno wypełnianiu określonych ról społecznych w samodzielnym życiu, jak i zapobieganiu wykluczeniu społecznemu mogą sprzyjać oferowane formy wsparcia w ramach procedury usamodzielnienia.

W chwili ustania instytucjonalnych oddziaływań resocjalizacyjnych (wynikających z ustania środka wychowawczego) w ramach procedury usamodzielnienia wychowanek MOW (jeśli przebywał w nim minimum rok) ma prawo do uzyskania różnych form wsparcia umożliwiających mu samodzielne, dojrzałe życie w integracji ze społeczeństwem (Lisius, 2016).

Samodzielność zgodnie z procedurą usamodzielnienia

Zgodne z definicją słownikową „usamodzielić ... to znaczy stać się samodzielnym, czyli dawać sobie radę, nie potrzebować pomocy”¹. Usamodzielnianie także rozumiane jest jako długotrwały proces wychowawczy, prowadzący do samodzielnego, dojrzałego życia i integracji społecznej (Lisius, 2016).

Procedura usamodzielnienia regulowana jest przez ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 9 czerwca 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. nr 149, poz. 887 ze zm.) oraz ustawę o pomocy społecznej z 12 marca 2004 r. (Dz.U. z 2004 r., nr 64, poz. 593 ze zm.). (Kaniowska, 2012). Natomiast aktem wykonawczym do ustawy o pomocy społecznej jest rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 3 sierpnia 2012 roku w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki i zagospodarowanie (Dz.U. z 2012 r. poz. 954; Szafrńska, 2016).

W ramach procedury usamodzielnienia wychowanek placówki resocjalizacyjnej może otrzymać świadczenia pieniężne na usamodzielnienie i kontynuowanie nauki, a także zostaje objęty pomocą mającą na celu uzyskanie: odpowiednich warunków mieszkaniowych (np.: może zamieszkać w mieszkaniu chronionym), zatrudnienia oraz pomocy w formie rzeczowej na zagospodarowanie. Pomoc taką wychowanek MOW uzyska wówczas, gdy zobowiąże się do realizacji indywidualnego programu usamodzielnienia (napisanego wraz z opiekunem, którym może być pracownik pomocy społecznej, wychowawca, pedagog itp. i zatwierdzonego przez kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie) i jest zdolny do samodzielnej egzystencji (Dz.U. z 2004 r. nr 64, poz. 593 art. 88 pkt 1 i następne).

W ramach procedury usamodzielniana oferowana jest pomoc gotówkowa i bezgotówkowa.

Do pomocy gotówkowej można zaliczyć pomoc pieniężną na usamodzielnienie, pomoc na zagospodarowanie i pomoc pieniężną na kontynuowanie nauki.

Pomoc pieniężna na usamodzielnienie warunkowana jest czasem pobytu i rodzajem placówki, w której przebywała osoba usamodzielniana, i zależy od dochodu osoby usamodzielnianej oraz zakończenia pobierania pieniędzy na kontynuowanie nauki (Dobijański, 2017). Warunkiem przyznania tej formy pomocy jest pisemna deklaracja osoby usamodzielnianej, że środki otrzymane z jej tytułu będą przeznaczone na zaspokojenie ważnych życiowych potrzeb osoby usamodzielnianej, tj. polepszenie warunków mieszkaniowych; stworzenie warunków do działalności zarobkowej, w tym podniesienie kwalifikacji zawodowych; pokrycie wydatków związanych z nauką osoby usamodzielnianej (Dz.U. z 2012 r., poz. 954, § 2.3).

¹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/samodzielny;2519049.html> [dostęp 20 września 2017r.]

Pomoc na zagospodarowanie udzielana jest na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, materiałów remontowych, wyposażenia mieszkania, niezbędnych urządzeń domowych itp. W skład pomocy na zagospodarowanie mogą wchodzić materiały niezbędne do przeprowadzenia remontu i wyposażenia mieszkania, niezbędne urządzenia domowe, pomoce naukowe, sprzęt rehabilitacyjny, sprzęt, który może służyć do podjęcia zatrudnienia – (Dz.U. z 2012 r., poz. 954, § 6.3; Stawiński, 2011; Dobijański, 2017). Warto zwrócić uwagę, że zarówno w pierwszej i drugiej formie pomocy obszarem oddziaływania są warunki bytowe, nauka i praca, które sprzyjają stymulacji pozytywnego społecznego funkcjonowania jednostki.

Kolejną formą wsparcia jest pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki, która przyznawana jest osobie usamodzielnianej na czas trwania nauki, do czasu jej ukończenia, ale nie dłużej niż do ukończenia 25. roku życia (Dz.U. 2004 r. nr 64, poz. 593, art. 89 pkt 3). Stanowi ona kwotę około 500 zł i przyznawana jest na czas trwania roku szkolnego/akademickiego (Dobijański, 2017). Jest to niewątpliwie bardzo atrakcyjna forma wsparcia i też czynnik motywujący (wprawdzie zewnętrzny) do podnoszenia swojego wykształcenia. Warto wspomnieć, że dzieci i młodzież kierowane do placówek resocjalizacyjnych często charakteryzują się negatywizmem szkolnym, brakiem gotowości i zainteresowania nauką (Wolan, 2006). Kontynuowanie nauki po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej niewątpliwie można uznać za sukces resocjalizacyjny, który świadczy o głębokiej i trwałej zmianie (Siemionow, 2015).

Kolejną formą pomocy w ramach procedury usamodzielnienia jest pomoc bezgotówkowa, do której można zaliczyć pomoc w uzyskaniu zatrudnienia i pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych.

Pomoc w uzyskaniu zatrudnienia realizowana jest przez informowanie osoby usamodzielnianej o instytucjach wspomagających w poszukiwaniu zatrudnienia, współpracę z urzędami pracy, a także doradztwo zawodowe (Stawiński, 2011).

Natomiast w ramach pomocy w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych osoba usamodzielniana może:

- zamieszkać w mieszkaniu chronionym na czas określony;
- starać się o całkowite lub częściowe pokrycie wydatków związanych z wynajmem pokoju;
- uzyskać mieszkanie socjalne z zasobów gminy;
- zamieszkać w bursie lub internacie do czasu ukończenia nauki (jeśli ma status ucznia lub studenta);
- ubiegać się o całkowite lub częściowe pokrycie wydatków związanych z zakwaterowaniem, jeśli studiuje w szkole wyższej (Dz.U. z 2012 r., poz. 954, § 7.6; Stawiński, 2011).

Opisane formy wsparcia nieletnich nabierają specyficznego wymiaru, gdyż mają doprowadzić do zakończenia procesu socjalizacji pierwotnej (Stępniak, 2008b) i są niezwykle ważnym procesem kończącym oddziaływania wychowawcze i resocjalizujące, jakim podlega młody człowiek w ośrodku (Szafrąńska, 2016).

Warto zaznaczyć, że wiek, w jakim wychowankowie opuszczają placówkę resocjalizacyjną, jaką jest MOW, przypada na osiemnasty rok życia. Jest to taki okres, który rozpoczyna wczesną dorosłość (od 18–20 do 30–35 lat), a sama procedura usamodzielniania realizowana jest w fazie życia zwanej dorosłością wyłaniającą się. To właśnie w tej fazie najczęściej realizowane są takie zadania rozwojowe, jak: wybór partnera życiowego, zakładanie rodziny, podejmowanie pracy zawodowej, poszukiwanie podobnych grup społecznych, życie w małżeństwie czy wychowanie dzieci (Brzezińska i in., 2008). Założenia teoretyczne procedury usamodzielniania niewątpliwie sprzyjają realizacji zadań rozwojowych charakterystycznych dla tego okresu życia. Natomiast realizowane w ramach tej procedury formy pomocy sprzyjają rekonstrukcji tożsamości indywidualnej osoby usamodzielnianej (przez umożliwianie jej funkcjonowania w różnych rolach społecznych) i pomagają jej osiągnąć życiową samodzielności i integrację społeczną. Tym samym proces ten powinien także przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

Jednak na drodze do samodzielności i dorosłości wychowankowie mogą napotykać liczne trudności. W literaturze opisywane są czynniki, które mogą zniweczyć proces resocjalizacji bądź też utrudniają proces usamodzielniania. Wśród nich wymieniane są m.in.: trudna do określenia i niepewna przyszłość; powrót do środowiska i otoczenia, które ukształtowało destrukcyjne zachowania; instrumentalne traktowanie przez grupę, do której wracają; brak pozytywnego zaplecza społecznego i emocjonalnego; uzyskanie mało przydatnego wykształcenia; kształcenie niezgodne z zainteresowaniami; trudności w znalezieniu się na rynku pracy i podejmowanie prac mało atrakcyjnych i często na czarno; niepowodzenia w nauce czy pracy, które prowadzą do poczucia bezsilności i bezsensowności pracy nad sobą (por. Wolan, 2005; Kaniowska, 2012; Motow, 2017).

Zgodnie z proponowanymi formami pomocy w ramach procedury usamodzielniania osoba usamodzielniana ma możliwość otrzymania środków (gotówkowych i bezgotówkowych), które chociaż teoretycznie sprzyjają poszukiwaniu zdrowych alternatyw dla zagrożeń i licznych trudności, mogących zniweczyć dobre efekty oddziaływań resocjalizacyjnych (Szafrńska, 2016).

W artykule podjęto próbę zrekonstruowania zjawiska usamodzielniania się wychowanków MOW, tak jak ujawniają się one w indywidualnych doświadczeniach badanych kobiet. Przeprowadzono badania o charakterze jakościowym, użyto do tego celu metody i techniki wywiadu narracyjnego F. Schütze wraz z właściwą procedurą analityczną (Urbaniak-Zajac, Kos, 2013). Przedstawione w artykule rozważania opierają się na wstępnej analizie przeprowadzonych wywiadów z 10 kobietami w przeszłości objętymi nadzorem instytucjonalnym (m.in. pobyt w MOW), które po opuszczeniu instytucji nie zostały ponownie objęte kontrolą formalną (badane osoby ujmowane są jako podmioty, które z sukcesem zakończyły proces resocjalizacji). Przyjęta perspektywa badawcza pozwala na ukazanie rzeczywistości dotyczącej form pomocy otrzymanej w ramach pro-

cedury usamodzielnienia z punktu widzenia byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych².

Badania własne

Niewątpliwie program usamodzielnienia jest bardzo ważnym działaniem pozwalającym na przejście wychowanków MOW do środowiska społecznego (Dobijański, 2017).

Pomoc gotówkowa, która oferowana jest osobom usamodzielnianym, ma duże znaczenie dla byłych wychowanek. Jest to taka forma pomocy, która często wzbudza w nich uznanie i poczucie wdzięczności:

Pomogli mi materialnie, pomogli mi finansowo, mimo to miałam jeszcze rentę po rodzicach, tak? e... Ze wspomnieniami no pomogli mi dużo mi pomogli [...] (N1)

Zarówno pomoc na usamodzielnienie, jak i pomoc na zagospodarowanie często przez respondentki nazywana była wyprawką. Gotówkowa forma pomocy przeznaczana była przede wszystkim na polepszenie warunków mieszkaniowych i zakup potrzebnych sprzętów. Niektóre respondentki wykazywały dużą rozwagę w gospodarowaniu tą formą pomocy:

To znaczy, ja nie chciałam brać od razu pieniędzy, więc napisałam, że od razu nie będę brać pieniędzy, ponieważ będę wynajmowała pokój, więc co mam za to kupić? W późniejszym czasie wykorzystam. Potem zaszłam w ciążę i mieliśmy tą kawalerkę, no to bez problemu dostałam od tej pani. Ta pani mi załatwiła, z resztą bardzo duże pieniądze, więc kupiłam pralkę, lodówkę, telewizor, odkurzac, no mnóstwo takich przydatnych rzeczy. (N9)

Nie dla wszystkich respondentek pieniądze z „wyprawki” wystarczyły na wszystkie podstawowe potrzeby. Niektóre zakupiły tylko najpotrzebniejsze rzeczy, żeby jakoś urządzić użytkowane mieszkanie:

[...] dostałam wyprawkę jak wyszłam z ośrodka, dostałam wyprawkę na potrzebne rzeczy do mieszkania, więc kupiłam sobie meble, kupiłam sobie, znaczy kuchenne oczywiście jakieś tam komody, nie komody, takie rzeczy, żeby, no podstawowe takie rzeczy na jakie mnie było stać, tak? żeby cokolwiek było, żeby cokolwiek móc jakoś to umeblować, tak? i takie najpotrzebniejsze rzeczy, żeby było w tym mieszkaniu. (N6)

a inne urządziły jedno z zajmowanych pomieszczeń:

.....

² Zaprezentowany w artykule materiał empiryczny stanowi fragment większych badań nad naznaceniem i radzeniem sobie z etykietami byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych.

Gdzie poszłam na rynek to pierwsze co kupiłam sobie segment, kupiłam ławę, kupiłam wypoczynek... Wszystko umeblowałam sobie w pokoju. No na kuchnię mi nie starczyło. (N1)

Pieniądze z tytułu usamodzielnienia stawały się także „przepustką” w rodzinie pochodzenia. Wprawdzie niewiele respondentek wróciło do swoich rodziców, ale te, które wróciły, często były przez nich traktowane w sposób instrumentalny (odbierane były przez pryzmat korzyści materialnych i finansowych, jakie wiązały się z ich powrotem). Dotyczyło to zarówno pomocy na usamodzielnienie:

No niestety, wróciłam, mama mnie przyjęła pod swoje skrzydło do domu, ale tylko przez pół roku tam byłam, do wyprawki. (...) I tą pierwszą finansową wzięłam. Wiem, że siostrą rozporządziłam. Tą młodszą no to obkupiłam, a starsza mówi: Tak? To ja Ci pomogłam, a bardziej tamtą obkupiłaś, tak? Do domu tam, wiem, że święta były z moich pieniędzy, a później, no nie wiem. Z mamą ciągle, pretensje o coś. (N8)

jak i pomocy na zagospodarowanie:

Drugą wyprawkę otrzymałam, akurat jakiś czas minął, że mogłam tą drugą na te rzeczy takie gospodarcze, nie finansowo, tylko rzeczy, to właśnie kupiłam regały i wszystko, ale nie było gdzie tego zostawić, no to mojej rodzinie za połowę ceny odsprzedałam, bo taki był warunek, żeby wyszło, że najpierw sobie wybrali, że kupią, potem wyszło, że za połowę ceny, bo to już nie ze sklepu. (N8)

Powrót do rodziny, która nie zmieniła się od czasu, kiedy ich dziecko trafiło do placówki resocjalizacyjnej, może potęgować poczucie krzywdy i jest dużym sprawdzianem dla wykonanej pracy nad sobą. Respondentki, które wywodziły się z rodzin wieloprotblemowych, zazwyczaj nie wracały do nich, a te, które wróciły, po krótkim czasie wyprowadzały się.

Koleją formą pomocy adresowaną do byłych wychowanek była pomoc gotówkowa przeznaczona na kontynuowanie nauki. Niewątpliwie za sukces procesu resocjalizacji można uznać chęć kontynuowania nauki po opuszczeniu ośrodka. Jedna z narratorek tak to relacjonowała:

A potem yyyy, jak wyszłam z Ośrodka, (...) chodziłam do technikum odzieżowego. [...] Trzy lata technikum, zrobiłam maturę, po maturze próbowałam się dostać yyy do W., do szkoły wyższej, ale się nie dostałam. (N5)

Respondentki otrzymujące tę formę pomocy często musiały poszukiwać dodatkowej pracy, żeby móc się utrzymać:

Dostawałam stypendium, te pięćset złotych miesięcznie z (PCPR-u). I musiałam znaleźć sobie pracę. (...) No takie małe prace, gdzie mogłam to robić po szkole. Czasami zdarzyło się tak, że musiałam zrezygnować ze szkoły jednego tam dnia, żeby pójść do

pracy, no bo tak mi wychodziło tam w grafiku, no bo tak bym zbyt dużo nie zarobiła. Ale jakoś udawało mi się utrzymać. (N9)

Jednak dla niektórych wychowanek samodzielne utrzymanie i kontynuowanie edukacji wiązało się z koniecznością dokonania wyboru między pracą a dalszą edukacją:

Ja też musiałam trochę zarobić no bo przecież dziecko jest na utrzymaniu. Stypendium z opieki społecznej to było bodajże 400 zł no to co ja mogę. Alimentów nie miałam, tylko alimenty od ojca mojego. No ale trzeba utrzymać mieszkanie i trzeba wyżywić dziecko, ewentualnie jakieś leki. Zapłacić za przedszkole i w końcu po prostu się poddałam.... Przestałam chodzić do szkoły. Odebrałam papiery i stwierdziłam, że ja daję sobie spokój. Ale to też bez awantury, bez żadnych takich niedomówień. Nie zwałałam winy, bo przepraszam to był mój wybór, że rezygnuje bo mogłam z uporem iść do przodu. A i zaczęłam szukać pracy. (N2)

Te respondentki, które próbowały godzić naukę i pracę, doświadczały często dużego przeciążenia fizycznego i psychicznego. Praca na nocne zmiany połączona z dalszą edukacją często prowadziły do porzucania nauki:

Pracowałam w McDonald's, bo przed, kilka miesięcy przed moim wyjściem dostałam pracę, starałam się o pracę. [...] Później jak już wyszłam z tego ośrodka, to zmieniłam na trzy czwarte, bo jeszcze chciałam kontynuować szkołę, aczkolwiek mi się nie udało. Chciałam pójść do szkoły zaocznej, aczkolwiek, no niestety tak mi układali grafik, że zawsze jak tylko miałam iść do szkoły, to musiałam zejść z nocy, więc siłą rzeczy nie dawałam rady. (N6)

Były wychowanki, które zrezygnowały z kontynuowania edukacji, wskazywały także na inne motywy. Jedne podjęły decyzję, że rezygnują i mimo braku trudności z nauką nie chciały jej kontynuować:

Tak, tak, to po wyjściu z ośrodka zaczęłam chodzić do liceum wieczorowego, podjęłam pracę i zaczęłam chodzić. I pierwszy rok jeszcze zaliczyłam tego liceum, ale to na tym zakończyłam też. (N7)

Inne utraciły motywację i sens dalszej edukacji. Może to wynikać z braku wsparcia ze strony najbliższego otoczenia:

Ja podjęłam studium kosmetyczne, którego niestety nie skończyłam, czwarty semestr nie ukończyłam, bo zaszłam w ciążę... Od mojej rodziny pomocy nie uzyskaliśmy. [...] Ja w międzyczasie chodziłam jeszcze do tego studium, tak sobie próbowałam radzić, też mi się chyba już nie chciało do tej szkoły chodzić, bo myślę, że to, i szkoła, taką to, taką negatywnie. (N8)

W nieco innej sytuacji były wychowanki, które pobierały świadczenia np. z tytułu renty (po rodzicu). W ich odczuciu mogły sobie w komfortowych warunkach nabywać wiedzę i uzyskać atrakcyjne (dla siebie i przyszłego pracodawcy) wykształcenie:

Ale ja, wie Pani, to też, tak jak mówię, ja byłam trochę na...Ja miałam trochę inny start, bo ja miałam rentę po ojcu, ja miałam to dofinansowanie na kontynuację nauki, więc tak naprawdę to ja miałam takie pieniądze, jak mają ludzie wypłaty, więc ja w tym lepiej miałam, że nie miałam problemów w finansach. Bo ci, co wychodzą z ośrodka i mają tylko te pięćset złotych na kontynuowanie nauki, to też bym musiała iść do pracy, bo bym sobie nie dała rady. Ale ja miałam jeszcze siedemset złotych renty. (N10)

Zgodnie z ustawą osobie usamodzielnianej nie przysługuje pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki jeśli jej miesięczny dochód na osobę samotnie gospodarującą przekracza kwotę 1200 zł (Dz.U. 2004 r. nr 64, poz. 593, art. 89, pkt 5; Dobijański, 2017). Z powyższego można wnosić, że z jednej strony w ramach pomocy społecznej osoby usamodzielniane zachęcane są do kontynuowania edukacji, ale nie tworzy im się optymalnych warunków, aby to było możliwe. Kwota 500 zł nie umożliwia samodzielnej egzystencji wraz z kontynuowaniem edukacji, a łączenie pracy zarobkowej i nauki jest trudnym zadaniem w tak młodym okresie życia. Kolejną formą pomocy w ramach procedury usamodzielnienia jest pomoc bezgotówkowa, do której można zaliczyć pomoc w uzyskaniu zatrudnienia i pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych. Warto zaznaczyć, że podstawową formą działalności profilaktycznej i resocjalizacyjnej względem młodzieży zagrożonej niedostosowaniem/niedostosowanej społecznie jest przede wszystkim praca. Aktywność twórcza i praca wpływają na przebudowę tożsamości i powinny stanowić podstawowe źródło utrzymania, co jest zgodne z przyjętymi normami społecznymi. (Śliwa, 2013; Motow, 2017)

Respondentki, opowiadając o swoich karierach zawodowych, wspominały o problemach w znalezieniu pracy zgodnej ze swoim wykształceniem.

Niby mój wyuczony zawód... no nie było tej pracy z krawiectwa. [...] Nie czekałam jak większość, jak chciały zakłady no to z praktyką, tak? A praktyki to gdzie tam, trzeba najpierw pracować, żeby tą praktykę zdobyć prawda? Y... więc łapałam się tam gdzie było można. Poszłam gdzieś do baru, posprzątać, a to towar wystawić, a to pozmynać, a to w ogóle sprzątanie w domach i do tej pory tak. (N1)

Mimo licznych trudności nie poddawały się i zdeterminowane poszukiwały różnych źródeł dochodu. Podejmowały prace dorywcze, które pozwalały im na samodzielne utrzymanie. Niekiedy korzystały z oferowanej im pomocy w znalezieniu prac:

Ja wszędzie pracowałam, gdzie się dało Nie w zawodzie, gdzieś tam dorywczo, gdzieś sprzątałam, gdzieś pomagałam, gdzieś żeby mieć jakiś tam dochód i dać sobie radę. (N1)

Ja już jak opuściłam ośrodek, to tam wychowawczyni, która pracowała w ośrodku pomogła mi pierwszą pracę znaleźć jako kelnerka w pizzerii i dlatego miałam trochę pieniędzy, żeby się utrzymać. (N9)

Nie wszystkie respondentki doświadczały trudności w znalezieniu pracy. Niektóre z nich miały wręcz niezwykle łatwość w tym obszarze. Można wręcz powiedzieć, że ztracały się w pracy:

Ja, odkąd wyszłam z ośrodka, cały czas pracuję. Najpierw pojechałam na obóz jako kucharz. [...] Później zaczęłam pracować w patio na (nazwa uczelni) jako kucharz, później pracowałam w I (nazwa sklepu) jako szef pieca. No i teraz przez bardzoługi czas pracowałam w (nazwa restauracji) jako kucharz, prowadziłam galerię przez pewien czas, też w międzyczasie w (nazwa restauracji) pracowałam w pizzerii, jako pizzermanka. I później z (nazwa restauracji) z przeniosłam się do (inne miejsce tej restauracji). (N4)

W dużej mierze na karierę zawodową miał wpływ charakter wykształcenia zawodowego, z którym ukończyły naukę w ośrodku. Ważne jest, aby wykształcenie, które odbierają w szkole przy ośrodku, wynikało raczej z aktualnego zapotrzebowania rynku i ich zainteresowań, a nie z akurat wolnych miejsc na warsztatach szkolnych w szkole zawodowej. Oczywiście dzisiejszy rynek pracy wymaga od nas dużej elastyczności i gotowości na zmiany w swojej karierze zawodowej. Jednak wykształcenie zawodowe tworzy pewne podwaliny pod kierunki tej kariery i warto uwzględniać w edukacji zawodowej te kierunki, które przynajmniej prognozują możliwość znalezienia zatrudnienia po skończonej edukacji (np. mechanik samochodowy, kucharz itp.).

Kolejną formą pomocy adresowaną do osób usamodzielnianych jest pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych. Młody człowiek opuszczający placówkę resocjalizacyjną może wrócić do swojej rodziny pochodzenia, ale często właśnie w takich powrotach upatruje się zniweczenie procesu resocjalizacji wobec wychowanka. Dysfunkcyjne środowisko podczas pobytu wychowanka w placówce często nie ulega zmianą na lepsze. Rodzina wyczekuje swojej pociech, gdyż wiąże się to z gratyfikacją finansową, co często skutkuje kolejnym rozczarowaniem i poczuciem pokrzywdzenia.

No niestety, wróciłam, mama mnie przyjęła pod swoje skrzydło do domu, ale tylko przez pół roku tam byłam, do wyprawki. Dostałam wyprawkę, zainwestowałam trochę w nich, na święta, to, tamto, no i później zaczęły się robić różne, a to to, a to, a to, a tamto, a niewychodzenie wieczorem, o byle co pretensje. (N8)

Wprowadzanie na młodzieżowe ośrodki wychowawcze zostały nałożone dodatkowe obowiązki związane z organizacją procesu wychowawczo-resocjalizującego i dydaktycznego przez to, że powinny one między innymi organizować konsulta-

cje, warsztaty, grupy wsparcia itp. dla rodziców, by wspomagać ich w prawidłowym wypełnianiu funkcji wychowawczej i edukacyjnej (Wolan, 2006). Jednak rodziny często nie są zainteresowane taką formą pomocy.

Teoretycznie niby do mojej mamy miałam wrócić, ale do niej nie wróciłam. [...] poszłam do domu dziecka, pamiętam, do pani dyrektor. No pyta, jak wygląda, że nie mam gdzie iść, że do matki nie wrócę, bo oni tam chłają, a wtedy to już było takie chłanie, chłanie na maksa, że już niczym się nie interesowałam. (N10)

W ramach pomocy w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych ustawodawca zapewnił osobą usamodzielnianym możliwość skorzystania z dość dużej oferty wsparcia.

Niektóre wychowanki korzystały z możliwości zamieszkania w bursie do czasu ukończenia nauki. Dawało im to swego rodzaju poczucie bezpieczeństwa i zaopiekowania.

A potem yyyy, jak wyszłam z Ośrodka, mieszkalam w bursie i chodziłam do technikum odzieżowego, bo w Ośrodku była szkoła odzieżowa, nie wiem, czy teraz jest jakiś inny kierunek, ale wtedy, pierwszym moim zawodem był krawiec szwacz, w tymże Ośrodku, potem Ośrodek opłacał bursę, jakby dalej utrzymując nade mną pieczę, i zapewniał mi takie podstawowe środki higieny. (N5)

Pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych realizowana była także przez zamieszkanie w mieszkaniu chronionym przez czas określony. Odpowiednie warunki mieszkaniowe sprzyjały też parentyfikacji.

I ona mi zaproponowała tam mieszkanie chronione w domu dziecka. Więc ja mieszkalam tam dwa lata, zanim dostałam to mieszkanie tutaj, takie moje już mieszkanie, moje moje, to mieszkalam dwa lata tam w tym mieszkaniu chronionym. I zaczynałam tak ogarniać, w ogóle być matką dla mojego rodzeństwa. No, mój brat wtedy był w ośrodku. Więc ja się starałam o to, żeby go zabierać na przepustki, jako już osoba pełnoletnia mogłam. (N10)

W większości jednak były wychowanki starały się o uzyskanie mieszkania socjalnego z zasobów gminy. Zgonie z ustawą o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. 2001 r. nr 71, poz. 733) lokal socjalny to „(...) lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5 mkw., a w wypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10 mkw., przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie” (Dz.U. 2001 r. nr 71, poz. 733, art. 2, pkt 1.5). Wychowanki, które uzyskały taki lokal, często doświadczwały rozczarowania, gdyż obniżony standard i lokalizacja mieszkania nie były zgodne z ich wcześniejszymi wyobrażeniami.

Znaleźli dla mnie mieszkanie, aczkolwiek to mieszkanie to, jak by to powiedzieć? klatka dla zwierzęcia. [...] Mieszkanie było bez łazienki, bez wody, bez toalety, bez niczego. Toaleta była na podwórku, woda była na trzecim piętrze, mieszkanie znajdowało się na drugim piętrze, były po prostu puste cztery ściany z jednym oknem. Wcześniej wydawało mi się, że to fajne, tak? będę miała swoje mieszkanie. No mieszkanie wydawało mi się fajne, tak? bo będę miała swój kąt, swoje mieszkanie. (N6)

Niekiedy zdarzało się, że respondentki oczekiwały pomocy od najbliższej rodziny w utrzymaniu dobrych warunków mieszkaniowych. Nie zawsze jednak rodzina chciała partycypować w pomocy. Tym samym mimo posiadania własnego mieszkania warunki nie do końca były odpowiednie.

No znaczy było mi ciężko. Tam było opalanie na drzewo. Wracając znowu do siostry to wtedy szwagier w lesie pracował y... były takie dni jak były mrozy, że ja miałam na minusie w mieszkaniu. Ja spałam w kurtce i pod pierzyną y... Gdzie prosiłam go wręcz nie chce za darmo pomóż mi zapłacę ci jakoś w ratach, załatw trochę drzewa... Nigdy mi nie pomogli... No tak, było ciężko. Coś tam opieka, ale no... opieka to nie. (N1).

Warto zwrócić uwagę na lokalizację mieszkań socjalnych. Z jednej strony lokal socjalny stanowił dla wychowanki alternatywę do powrotu do dysfunkcyjnych środowisk, ale lokalizacja lokali, które otrzymywały, niewiele różniła się od miejsc, z których się wywodziły.

Ja dostałam mieszkanie na S. Tam towarzystwo podobne do tego jak tutaj (gdzie mieszkała wcześniej) na O., tak? A że ja mieszkiałam sama z dzieckiem to pozwoliłam żeby mi okoliczne łobuzy na głowę weszli. (N2)

Bo y... nawet była sytuacja, może nawet nie taka ale sąsiadów mam pijących obok i bardzo awanturują się [...] też z nimi miałam... Już mi ukradli, że zostawił syn wcześniej dużo wcześniej, mleko córki, gdzie był malutka ja trzymałam a on niósł te zakupy i dziecko zostawiło przy drzwiach, przy drzwiach! Nie to że gdzieś... przy drzwiach już do domu i sąsiad mi to zabrał... To taką zrobiłam awanturę. (N1)

To trwało w sumie ze dwa lata, takie przychodzenie co tydzień. I w końcu jakieś światelko w tunelu się pojawiło, bo w ogóle nie dostawałam żadnych propozycji. Jak się już zaczęły propozycje jakichś ruin totalnych, albo wilgoć pod sufit, albo ściany z papieru z meliną za tą papierową ścianą... (N3)

Dla niektórych wychowanek proces starania się o lokal socjalny wspominany jest jako gehenna, a dobre warunki mieszkaniowe jako pomyłka urzędnicza.

Wszystko było po prostu gehenna, przychodzenie tutaj do urzędu. [...] To była gehenna, ja tam byłam raz w tygodniu, ja byłam co tydzień w urzędzie, żeby się odhańczyć, żeby zobaczyć, żeby mnie poznali. [...] a jak dostało się dobry lokal, to raczej wynikała z pomyłki urzędników naprawdę przysługiwały jakieś norki, bo to tam pięć metrów kwadratowych na osobę, więc to takie pomieszczenie dziesięciometrowe przyznawali, a ja dostałam naprawdę całkiem solidne mieszkanie, trzydzieści parę metrów,

dwa pomieszczenia, więc to też się okazało pomyłką pani. Ale jak już dostałam klucze i decyzję, to nie mogła tego odwołać. (N3)

Wizja swojego miejsca na ziemi, oczekiwanie, że po wyjściu z ośrodka będzie lepiej, często nie przystawała do rzeczywistych warunków, w jakich przychodziło im mieszkać. Warunki poniżej standardu niewiele mają wspólnego z odpowiednimi warunkami mieszkaniowymi dla młodych ludzi, którzy podjęli decyzje o założeniu rodziny, wspólnym życiu i prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Jedyne, z którego nie jestem zadowolona to, no niestety, nie mamy takiego swojego mieszkania formalnego, mieszkamy na lokalu od miasta. Tu nie ma warunków. Staraliśmy się w domu tam jakoś coś tam porobić, no ale jesteśmy bez tej wody, bo tam musimy chodzić i łazienkę mamy na dworze. No niestety. A na wynajęcie nas za bardzo nie stać, bo to jest kwota ponad tysiąca złotych... (N8)

[...] mieszkanie bez wentylacji, bez możliwości podłączenia wody, gazu, no cegokolwiek, no nie nadaje się na mieszkanie z dzieckiem, prawda? tym bardziej, że, no mówię, nie było tam wody, nic nie było, więc wychodzenie zimą do toalety z dzieckiem na przykład trzymiesięcznym, no to jest dużą udręką, więc zrezygnowaliśmy z tego mieszkania, przez co trochę mam problemów. (N6)

Warto mieć jednak świadomość tego, że ustawa o ochronie praw lokatorów... nie przesądza o tym, jak dalece standard mieszkania socjalnego może być „obniżony”, ani tego, czy w ogóle musi on być obniżony (Przymeński, 2016).

Zakończenie

Proces usamodzielnienia jest niewątpliwie bardzo ważnym okresem w życiu osób opuszczających placówkę resocjalizacyjną. Umożliwia nadążanie za zmieniającą się nieustannie rzeczywistością społeczną i ekonomiczną przez możliwość kontynuowania nauki, uzyskanie odpowiednich warunków mieszkaniowych czy zakup potrzebnych sprzętów do wyposażenia mieszkania. Niewątpliwie procedura usamodzielnienia sprzyja sprawdzaniu się w różnych rolach społecznych, tym samym umożliwia rekonstrukcję tożsamości indywidualnej i społecznej. Dzięki oferowanym formom wsparcia na starcie do samodzielnego/dorosłego życia osobom usamodzielnianym stwarzane są warunki zbliżone do tych, jakie mają ich koledzy i koleżanki niewywodzące się z rodzin wieloprotblemowych. Jednak proces usamodzielnienia, który przypada na okres dorosłości wyłaniającej się, ma bardzo indywidualny charakter, a naukowcy wskazują (Brzezińska i in., 2008), że paradoksalnie jest okresem najbardziej samotnym w życiu młodego człowieka.

Faktem jest, że byłe wychowanki korzystały z oferowanych im form wsparcia na drodze do samodzielnego życia. Pomoc gotówkowa w większości przypadków przeznaczana była na zakup sprzętów i rzeczy potrzebnych do mieszkania. Ta for-

ma wsparcia cieszyła się też dużym uznaniem i swoistą odpowiedzialnością w rozsądnym rozdysponowaniu tych środków. Respondentki w większości kontynuowały naukę zaraz po opuszczeniu ośrodka i korzystały z pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki. Nie wszystkie jednak wytrwały w realizacji tego zadania. Wynikało to zazwyczaj z trudności pogodzenia nauki i pracy. Warto zwrócić uwagę, że w Polsce młode osoby, które uczą się, w większości nie pracują (75% młodych ludzi w wieku 15–34 lat podczas nauki nie pracowało), a przeciętny wiek podjęcia pierwszej pracy wynosi około 23 lata (Pasternak-Malicka, 2014). Pieniądze na naukę mogą być niewątpliwie świetnie zainwestowaną formą pomocy, pod warunkiem że oferowana kwota umożliwi samodzielne utrzymanie. Tym samym osoby usamodzielniane nie będą musiały dokonywać wyborów między nauką a pracą i pieniędzmi na życie/zaspokajanie podstawowych potrzeby życiowych.

Respondentki raczej nie wspominały o pomocy w uzyskaniu zatrudnienia. Ich kariera zawodowa, w dużej mierze zależna od ich wykształcenia, miała różny przebieg. W tej sferze wykazywały duże sprawstwo i opisywały swój wpływ na aktywność zawodową. Te respondentki, których zawód nie dawał szans na znalezienie pracy, podejmowały liczne prace dorywcze, tak „żeby móc się utrzymać”. Często była to jednak praca „na czarno”. Dużą łatwość w odnalezieniu się na rynku pracy miały osoby, których wykształcenie było atrakcyjne i istniała podaż na właśnie taki zawód/uzyskane wykształcenie. Warto zwrócić na to uwagę, gdyż praca zawodowa (i wypełnianie tej roli) jest jedną z podstawowych form aktywności człowieka, która wpływa na poczucie własnej wartości, samoaktywności i pozwala odzyskać poczucie wpływu i kierowania własnym życiem (Rajewska De Mezer, 2015). Ucząc się zawodu w ośrodku, młody człowiek tworzy pewne podwaliny pod kierunek kariery zawodowej (Motow, 2017). Dlatego warto uwzględnić w edukacji zawodowej te kierunki, które przynajmniej prognozują możliwość znalezienia zatrudnienia po skończonej edukacji.

Pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych jest najbardziej kontrowersyjną formą wsparcia. Mieszkania socjalne i chronione tworzą korzystną alternatywę do często niekorzystnego, ale dla większości koniecznego, powrotu do rodziny pochodzenia. Natomiast standard lokali socjalnych i ich lokalizacja kolejny raz lokowała respondentki w „patologicznej przestrzeni społecznej”. Trudno mówić w takiej sytuacji o przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu. Tym samym readaptacja społeczna, która ma prowadzić do samodzielnego życia, bez wykluczenia i sprzyjać wypełnianiu ról społecznych, w wymiarze edukacji i odpowiednich warunków w mieszkaniach socjalnych nabiera znamion swoistej gry pozorów.

Postawione wnioski są jedynie sygnałem świadczącym o istotności problematyki właściwej realizacji pomocy w ramach procedury usamodzielniania. Indywidualne biografie respondentek pozwoliły na obserwację różnych sposobów realizacji oferowanych form wsparcia z ich punktu widzenia. Zaprezentowany materiał może przyczynić się do tego, żeby readaptacja społeczna w ramach procedury usamodzielniania była realizowana w zgodzie ze znaczeniem tego pojęcia.

**Abstract: Independent. The process of self-empowerment
in biographical experiences of former pupils
of resocialization institutions.**

Article is about the self-empowerment process of woman, who in the past were under control of formal institutions. To illustrate the raised issues ten narrative interviews (including appropriate analytical procedure F. Schütze) were conducted with women who were in youth educational center in the past. On the basis of this analysis I conducted a reconstruction of methods of supporting in process of self-empowerment revealed in individual experiences of the examined individuals. On the one hand, the process of self-empowerment promote (facilitates) social readaptation. On the other hand, the financial help on continuing education which doesn't link to independent life and help to obtaining adequate housing, including a social house usually allocated people in dysfunctional society, it is only seeming to help.

Key words: process of self-empowerment, youth educational center, social readaptation, socially maladjusted adolescents

Bibliografia

- [1] Ambrozik W., 2008, *Proces readaptacji społecznej i jego istota*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 2, (red.), B. Urban, J.M. Stanik, PWN, Warszawa.
- [2] Bartkiewicz Z., Chudnicki A., 2015, *Konflikt z prawem byłych wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 10.
- [3] Brzezińska A.I., Appelt K., Ziółkowska B., 2008, *Psychologia rozwoju człowieka*, [w] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, (red.) J. Strelau, D. Doliński, GWP, Gdańsk.
- [4] Dobijański M., 2017, *Teoretyczne i praktyczne aspekty pedagogiki resocjalizacyjnej w pracy z nieletnimi w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych*, Wydawnictwo Cyfrowe Marlab IT, Siedlce.
- [5] Duda V., 2016, *Sprawozdanie z konferencji naukowej „Resocjalizacja, readaptacja i reintegracja w przestrzeni społecznej. Mity i prawdy”*, Warszawa, 10.03.2016 r., „Resocjalizacja Polska”, nr 11.
- [6] Kaniowska T., 2012, *Bariery w procesie readaptacji społecznej nieletnich i warunki usamodzielnienia nieletnich opuszczających placówki resocjalizacyjne*, <https://www.ore.edu.pl/materiay-do-pobrania-28973/category/30=-analizy-i-raporty?download-993:bariery-w-procesie-readaptacji-spoecznej-nieletnich-i-warunki-usamodzielniania-nieletnich-opuszczajacych-placwki-resocjalizacyjne> [dostęp 22 września 2017].
- [7] Kaniowska T., 2015, *Funkcjonowanie młodzieżowych ośrodków wychowawczych i młodzieżowych ośrodków socjoterapii w systemie oświaty*, „Trendy”, nr 4.
- [8] Konopczyński M., 2015, *Dwubiegunowość procesu resocjalizacji instytucjonalnej*, „Resocjalizacja Polska”, nr 10.
- [9] Lisius G., 2016, *Poradnik dla usamodzielniających się wychowanków. Świadoma samodzielność*, <http://www.pcprwejherowo.pl/wp-content/upload/2016/05/samodzielnosc.pdf> [dostęp 9 września 2017].

- [10] Motow I., *Perspektywa skutecznej resocjalizacji nieletnich. Możliwości i bariery*, <https://www.ore.edu.pl/materiay-do-pobrania-28973/category/170-materiay-z-konferencji-n-t-warunki-resocjalizacji-i-rewalidacji-nieletnich-w-kontekście-wyrównywania-szans-edukacyjnych-między-regionami?download=1835:perspektywa-skutecznej-resocjalizacji-i.-motow> [dostęp: 10 września 2017].
- [11] Pasternak-Malicka M., 2014, *Aktywność zawodowa młodych osób na rynku pracy i ich skłonność do podejmowania nieformalnego zatrudnienia*, „Economics and Management”, nr 3.
- [12] Przymeński A., 2016, *Socjalny najem mieszkań jako instrument demarginalizacji mieszkaniowej w Polsce*, „Problemy Polityki Społecznej”, nr 1.
- [13] Rajewska De Mezer J., 2015, *Edukacja i przygotowanie zawodowe wychowanków zakładu poprawczego jako czynnik wspomagający proces ich readaptacji społecznej*, „Studia Edukacyjne”, nr 36.
- [14] Siemionow J., 2015, *Nowe standardy w pracy resocjalizacyjnej z młodzieżą niedostosowaną społecznie: propozycje rozwiązań*, „Probacja”, nr 2.
- [15] Stawiński I., 2011, *Usamodzielnienie – co po placówce?*, <http://podrugie.pl/usamodzielnienie-czyli-co-system-daje-dzieciakom-opuszczającym-zakłady-poprawcze/> [dostęp: 1 października 2017].
- [16] Stępiak P., 2008a., *Pomoc społeczna i pomoc postpenitencjarna jako wsparcie społecznej readaptacji skazanych. Pojęcia, geneza i rozwój*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 2, (red.), B. Urban, J.M. Stanik, PWN, Warszawa.
- [17] Stępiak P., 2008b., *Opieka i pomoc udzielana nieletnim w usamodzielnieniu*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 2, (red.), B. Urban, J.M. Stanik, PWN, Warszawa.
- [18] Szafrąńska K., 2016, *Usamodzielnianie wychowanków Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych*, „Resocjalizacja Polska”, nr 12.
- [19] Śliwa S., 2013, *Wybrane problemy resocjalizacji nieletnich w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole.
- [20] Urbaniak-Zajac D., Kos E., 2013, *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [21] Wolan T., 2005, *Resocjalizacja : uwarunkowania, doświadczenia, projekty zmian*, Biuro Wydawnictw i Upowszechnień Kontrakt, Chorzów.
- [22] Wolan T., 2006, *Placówki resocjalizacyjne w reformowanym systemie profilaktyki, opieki i wychowania w Polsce*, „Chowanna”, nr 2.

Akty prawne

- [22] Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 3 sierpnia 2012 roku w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie (Dz.U. 2012 r., poz. 954).
- [23] Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, 26 października 1982 (Dz.U. 1982, nr 35, poz. 228 z późn. zm.).
- [24] Ustawa z 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. z 2011 r., nr 149, poz. 887 ze zm.).
- [25] Ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, (Dz.U. z 2004 r., nr 64, poz. 593 z późn. zm.).
- [26] Ustawa z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2001 r. nr 71, poz. 733).